

dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, prof. UR¹

Instytut Socjologii
Uniwersytet Rzeszowski

Globalne oblicze wolności gospodarczej i integracji społecznej

WSTĘP

Ćwierćwiecze europejskich przemian ustrojowych i społeczno-gospodarczych upłynęło pod wyzwaniem procesów globalizacyjnych, rozwoju cywilizacji informacyjnej i kształtowania gospodarki opartej na wiedzy [Kukliński, 2009, s. 215–219]. Cywilizacja zmierzająca w kierunku materialistycznym oddaje człowieka w niewolę rzeczy, własnych wytworów, podporządkowując człowieczeństwo panowaniu świata rzeczy co degraduje jego godność w społeczeństwie. Głoszony przez Jana Pawła II priorytet „pracy” nad „kapitałem” będący prymatem człowieka nad rzeczami [Grocholewski, 2013, s. 365–367] zostaje odwrócony we współczesnym konsumpcyjnym społeczeństwie nastawionym na komercję. Wraz z kryzysem gospodarczym prowadzi to do rozpadu społeczeństwa rozumianego jako system społeczny. Na proces rozpadu systemu społecznego, ma także wpływ sposób funkcjonowania gospodarki opartej o poszukiwanie maksymalizacji zysków przez najbogatszych, nieliczących się ze społeczną odpowiedzialnością wobec interesariuszy. Pod wpływem dekompozycji i fragmentaryzacji życia społecznego oraz procesu dezinstytucjonalizacji następuje osłabienie kategorii społecznych, ich hierarchii i aktorów społecznych. Jednym ze sposobów walki z kryzysową sytuacją jest rekonstrukcja społeczeństwa poprzez interwencję państwa oraz powstanie wspólnej dla skonfliktowanych stron koncepcji świata społecznego [Touraine, 2013, s. 34, 59–60]. Globalizacja i ponadpaństwowe ugrupowania w skali gospodarczej, kulturowej i politycznej ograniczają jednak zdolności interwencyjne instytucji państwowych.

Celem artykułu jest konfrontacja stanowisk ekonomistów i socjologów wyjaśniających przemiany roli państwa w gospodarkach krajowych funkcjonują-

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Rzeszowski, Al. Rejtana 16 C, 35-959 Rzeszów, e-mail: kles@autograf.pl.

cych w epoce globalizacji, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zjawisk zachodzących na lokalnych rynkach pracy i skutków tych procesów w postaci dystansów społecznych.

W artykule postawiono tezę, że w wyniku globalizacji w sferze gospodarki zostały osłabione niektóre instrumenty interwencyjne zmniejszające zdolność państwa w płaszczyźnie społeczno-gospodarczej do regulacji i kontroli wzajemnych relacji między aktorami ekonomicznymi i społecznymi.

Artykuł ma charakter przeglądowy, nie zawiera oryginalnych wyników badań, lecz integruje i interpretuje stanowiska ekonomistów i socjologów odnoszące się do wpływu globalnych przemian społeczno-gospodarczych na zakres wolności gospodarczej i integracji społecznej.

ROLA PAŃSTWA W GLOBALNEJ GOSPODARCE

Zakres relacji państwo-rynek jest przedmiotem sporów ekonomistów, które nabierają szczególnego znaczenia w globalnej gospodarce. Już w latach 40. XX wieku K. Polanyi liberalizację i interwencyjną regulację uznał za przeciwstawne tendencje. H.P. Minsky strategiczną rolę państwa określa słowami: „stabilizacja niestabilnej gospodarki”. Ekonomiści głównego nurtu uznają, że warunkiem sprawnego funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej jest interwencja państwa, nawet w formie ukrytej prowadzonej przez rządy głoszące oficjalnie poglądy liberalne. Według „paradoksu globalizacji” D. Rodrika niemożliwe jest utrzymanie demokracji przy niezależnym państwie narodowym i dlatego na skutek globalizacji rezygnuje się częściowo z państwa narodowego. Według Andrzeja Koźmińskiego w okresie kryzysu należy oczekiwać zwiększonej aktywności państwa na poziomie mezo, prowadzącego politykę przemysłową, regionalną i sektorową [Koźmiński, 2014b, s. 180–193].

Jeszcze głębiej w swoich wywodach na temat roli państwa w gospodarce sięga Jerzy Hausner, który wychodzi z założenia, że państwo jest podmiotem gospodarczym na rynku jako uczestnik rynku oraz jest podmiotem politycznym regulującym działalność rynku jako prawodawca i egzekutor prawa. Państwo w roli podmiotu gospodarczego może w ramach sektora publicznego prowadzić bezpośrednią działalność gospodarczą jako właściciel i inwestor, występować w roli podmiotu zamówień publicznych oraz jako podmiot redystrybucyjnych funkcji budżetu. Im państwo będzie bardziej zaangażowane w bezpośrednią działalność gospodarczą, tym mniej skutecznie będzie pełnił funkcję regulatora gospodarki [Hausner, 2014, s. 130–133].

Na skutek rosnących żądań społecznych traktowanych przez obywateli jako uprawnienia, pod koniec XX wieku zmierzano do społeczeństw kierowanych przez państwo. Rosła więc rola państwa i powstawały społeczeństwa transferów, w których państwo miało na celu wyrównywanie szans grup społecznych i re-

gionów, a także regulowanie struktury płac za pomocą polityki podatkowej [Marody, 2000b, s. 310]. Regulacje te zmuszają dominujących do działań zgodnych z interesem społecznym bez uderzania w wydajność i ekonomiczną efektywność biznesu [Mączyńska, 2014a, s. 4–5]. Regulacje państwa w gospodarce są konieczne, bowiem potrzebny jest nurt uwrażliwienia na kwestie społeczne. Gospodarka rynkowa oparta na prywatnej własności pozostawiona sama sobie, sprzyja innowacjom, rozwojowi, dyfuzji wiedzy, ale zawiera potężne siły destabilizujące, zagrażające harmonijnemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu, demokracji, sprawiedliwości społecznej [Mączyńska, 2014, s. 8–11]. Grzegorz Kołodko w książce *Wędrujący świat* wytacza argumenty dementujące przekonanie, że mechanizm rynkowy jest w stanie samoistnie zapewnić efektywność gospodarowania i równowagi, ani harmonijnego rozwoju w długich okresach [Kołodko, 2008, s. 85–86].

Przyszłość społeczeństwa w epoce globalizacji nie może opierać się na wyłącznej roli rynku [Stiglitz, 2013, s. XXII]. Grzegorz Kołodko uważa, że pożądane jest funkcjonowanie i ekspansja światowej gospodarki z zachowaniem ekonomicznego rozsądku i wykazaniem autentycznej troski o społeczny wymiar gospodarowania [Kołodko, 2008, s. 92]. Model Społecznej Gospodarki Rynkowej ogranicza zapędy liberalnych ekonomistów dążących do zagwarantowania całkowitej wolności racjonalnym prawom rynku. Zdobywają oni poparcie społeczne, ponieważ dominacja elit rządzących budzi protesty zdominowanych. Z drugiej strony można podać przykłady pozytywnego oddziaływania elit rządzących na gospodarkę danego państwa. Podczas prezydentury Baraka Obamy udało się dzięki skutecznej interwencji państwa zażegnać kryzys finansowy i zatrzymać wzrost nierówności społecznych [Touraine, 2013, s. 133, 148–149]. Ale w dobie globalizacji akceptacja interwencji rządu w sprawy gospodarcze kraju i przykłady pozytywnych praktyk w tym zakresie nie gwarantuje możliwości sprawnego rozwiązywania złożonych kluczowych problemów wewnętrznych.

Zygmunt Bauman w książce *Płynny lęk* uświadamia, że globalizacji poddana jest nie tylko gospodarka, ale według niego wszelkie podstawowe problemy, od których zależą sposoby rozwiązania innych problemów, mają charakter globalny i nie dopuszczają lokalnych rozwiązań. Neal Lawson wysuwa radykalny pogląd, że państwo nie będąc już wszechmocnym panem swojego terytorium pozostaje na usługach globalnych sił gospodarczych. Nie zwalnia to państwa, zdaniem Baumana, z odpowiedzialności za prawo i ład panujący na jego terytorium, a wręcz przeciwnie [Bauman, 2008, s. 222, 234–235]. Państwo ponosi odpowiedzialność za skutki problemów napływających z zewnątrz, prokurowanych przez falę globalizacji, nie mając możliwości zapobiegania im. Nie może także liczyć na globalne siły wpływające na rozwiązanie tych problemów.

Jacques'a Attali twierdzi, że współczesne państwa pozbawiane wpływu na bieg spraw zrzekają się na rzecz mechanizmów globalizacji kierowania procesami społeczno-gospodarczymi i przeciwstawiania się zagrożeniom. Globaliza-

cja według niego to pasożytniczo-grabieżczy proces wysysający energię z urzędów ochronnych państw. Z kolei Richard Rorty dowodzi, że sytuacja ekonomiczna państw wymknęła się spod kontroli prawa obowiązującego w poszczególnych krajach. Klasa superbogaty, niezwiązanych z konkretnym terytorium może działać bezkarnie w sferze ponadpaństwowej, ponieważ dysponują mobilnym majątkiem i ich bezpieczeństwo nie zależy od krzywdzonych lokalnych pracowników [Bauman, 2008, s. 255–256, 279].

Światowa gospodarka cechująca się liberalizacją, integracją i współzależnością, składa się ze współzależnych części narodowych gospodarek zintegrowanych z gospodarek lokalnych i regionalnych w jeden globalny układ. W gospodarce światowej toczy się nieustająca gra pomiędzy aktorami globalizacji: rządami państw narodowych, transnarodowymi korporacjami, globalnymi inwestorami, organizacjami międzyrządowymi i pozarządowymi, światowymi sieciami mediów, zorganizowaną przestępczością. Wyniki tej gry z jednej strony zdynamizowały gospodarkę, podniosły wynagrodzenia, zwieliokrotniły handel, ale z drugiej strony stworzyły ogromne podziały społeczne w pogłębiających się nierównościach. Aby zapobiec narastającej marginalizacji i grożących wybuchów protestów niezbędna jest instytucjonalizacja globalizacji ujmująca światowy system kapitalistycznego rynku w ramy regulacji i poddanie go sterowaniu w interesie rozwoju światowej gospodarki i społeczeństwa. W gospodarce światowej powiązanej pajęczyną współzależności samoistnie nie rozwiąże się problemów o egzystencjalnym znaczeniu dla ludzkości. Zamiast instytucjonalnego bałaganu musiałby powstać światowy ład instytucjonalny. Mogłyby go zaprowadzić nieskorumpowane przez kapitał organizacje społeczne. Racjonalizacja globalizacji wymaga twórczej współpracy, zespolenia, koordynacji polityki i wspólnej organizacji, prowadząc do globalnej państwowości i światowego społeczeństwa. Brak jest politycznego mechanizmu rozwiązującego sprzeczności w skali regionalnej, krajowej i globalnej, wydłużenia czasowej perspektywy ciągniętego rachunku makroekonomicznego na skalę globalną, zmniejszenia marż zysków korporacji transnarodowych, eliminacji spekulantów finansowych [Kołodko, 2008, s. 100–135].

Nie istnieją lokalne rozwiązania globalnych problemów i musi nastąpić głęboka, przełomowa przemiana ludzkiej kondycji, by odnaleźć się w nowej globalnej sytuacji. To wymaga czasu, a na lokalnej scenie ludzie są wyczerpani i zmęczeni potwierdzaniem własnej przydatności, niepewnością losu, daremnie szukają sprawców zgrzytów i kłopotów, a państwa czują się bezsilne wobec globalnego kapitalizmu i nie są w stanie sprostać tej części opinii publicznej, która domaga się ograniczenia liberalizmu w gospodarce poprzez interwencjonizm państwowy [Bauman, 2003, s. 239, 242, 245]. Tylko część opinii publicznej zrozumiała, że w celu ochrony świata przed katastrofą całego systemu konieczny jest interwencjonizm państwowy [Touraine, 2013, s. 45]. Państwo narodowe przeżywa kryzys spowodowany ponadnarodową integracją na szczeblu europej-

skim i światowym. Staje się organem administracji lokalnej, pilnującej wykonywania decyzji podejmowanych przez rząd centralny. Długa droga do wolności i dobrobytu zainspirowała naukowców do tworzenia adekwatnych pojęć w ramach politycznej ekonomii cierpliwości i politycznej ekonomii nadziei. Pojęcie „gospodarka narodowa” ma sens wyłącznie statystyczny, „koncentracja kapitału” kojarzy się z rozmywaniem, a nie wzmaganiem mocy państwa. Kapitał o charakterze ponadnarodowym jest odporny na protekcjonizm i politykę gospodarczą. Będąc w pełni mobilnym nie musi traktować poważnie wysiłków państw w celu ochrony rynków narodowych [Bauman, 2000, s. 352–365].

O aktualności tematyki dotyczącej roli państwa w gospodarce świadczy nagroda Nobla w 2015 roku dla Jeane’a Tirole, francuskiego ekonomisty za analizę proporcji między przestrzenią dla sił wolnego rynku i dla regulacji państwowych. Wyniki jego badań wskazują na potrzebę sprawnego państwa na miarę oczekiwań obywateli. Jego zdaniem niezbędne są do tego rozwiązania i narzędzia na rzecz restrukturyzacji, umacniania konkurencji, zwiększania odpowiedzialności urzędników oraz monitorowania działań państwa, jako warunku obiektywnej oceny jego sprawności. O powodzeniu regulacyjnego oddziaływania państwa na gospodarkę decyduje sprawność instytucji państwowych [Mączyńska, 2014a, s. 4–5].

RYNKI PRACY W WARUNKACH GLOBALIZACJI

Procesy składające się na globalizację gospodarki (swoboda przepływów towarów, kapitału, wiedzy, technologii, ludzi) wpływają na wyższy poziom wydajności pracy w bogatych krajach, a w ślad za tym wyższe płace i poziom życia, pomimo, że z absolutnym wzrostem dochodów idzie w parze spadek udziału w nich płac. Cywilizacyjną przyczyną spadku tego udziału płac dla najmniejszej siły roboczej jest postęp technologiczny wypierający człowieka z miejsca pracy i transferujący część dochodów do autorów tego postępu. Niekorzystne dla siły najmniejszej roboczej przesunięcie w strukturze dochodów wynika także z presji kapitału maksymalizującego zyski w skali zarówno lokalnej, krajowej jak i globalnej. Zysk w neoliberalnej gospodarce radzi sobie lepiej niż państwo czy związki zawodowe, którym trudniej jest kontrolować te procesy przy globalizacji rynku pracy [Kołodko, 2008, s. 118–119]. W wyniku tworzenia ponadpaństwowych struktur gospodarczych i globalizacji wolnej konkurencji, przestały obowiązywać stare mechanizmy zabezpieczające maksymalne zatrudnienie siły roboczej na określonym terytorium danego kraju. Związki zawodowe nie mogą wykorzystywać strajku jako narzędzia obrony interesów pracowników, ponieważ swoboda przepływu kapitału umożliwiła przedsiębiorcy wynajęcie tańszej siły roboczej za granicą [Woroniecki, 2015, s. 92]. Rynek z nadmiarem podaży siły roboczej przyczynia się nie tylko do powiększania rozmiarów bezrobocia,

ale także do pojawienia się nowej klasy społecznej, prekariatu (łac. *precarious* – niepewny). Według twórcy tego pojęcia, brytyjskiego ekonomisty Guy’a Standinga są to osoby nie zatrudnione na umowę o pracę, pracownicy tymczasowi, zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin. Są to więc warstwy ludzi coraz lepiej wykształconych, coraz bardziej świadomych swojego losu, a pracujących w miejscach, w których ich wiedza i umiejętności nie są potrzebne. Globalizacja elastycznych form zatrudnienia wpływa na wykorzenienie gospodarki ze społeczeństwa. Jest to także wynikiem wolności gospodarczej poprzez wprowadzenie norm i standardów przyporządkowujących relacje międzyludzkie logice bezosobowego mechanizmu rynkowego. Rozrastającą się klasę prekariatu, jej pauperyzację z powodu minimalizacji kosztów pracy można interpretować w kategoriach „odhumanizowanej pracy” W. Roepkego, zrównującej pracownika z maszyną. Tak jak nikt nie myśli o stabilizacji egzystencji maszyny, którą można kupić i oddać na złom, tak nikogo nie interesuje los człowieka pozbawionego zatrudnienia [Woroniecki, 2015, s. 93–94, 98].

Za zmniejszenie popytu na siłę roboczą i pozbywanie się osób nieodpowiednich w danym układzie odpowiada nowoczesność jako wynik postępu gospodarczego i zmiany społecznej. Zygmunt Bauman w sposób dobitny nazywa te przemiany na rynku pracy produkcją odpadów ludzkich. W epoce przemysłowej ograniczono katastrofalne następstwa gromadzenia się masy tych odpadów za pomocą tzw. przemysłu asenizacyjnego polegającego na emigracji bezrobotnych z krajów modernizujących się na połacie ziemi chłonącej te nadwyżki. W globalnej gospodarce brak takich „wysypisk śmieci” z powodu swobodnego rozprzestrzeniania się nowoczesnych form życia i przepływu czynników wytwarzania [Bauman, 2003, s. 251–253].

Na polskim rynku pracy po zmianie ustrojowej nastąpiło przejście od traktowania pracy jako „dobra naturalnego” przynależnego każdemu obywatelowi do „denaturalizacji zatrudnienia” przy całkowitej zmianie instytucjonalnych warunków wyznaczających sytuację pracy [Sikorska, 2000, s. 93–94]. Po stronie popytu na pracę pojawiły się podmioty funkcjonujące w dwu odmiennych systemach własności, które stwarzały inne kryteria i motywacje osób podejmujących pracę oraz zakładających prywatną działalność gospodarczą. W sektorze państwowym pozycja w siatce etatów zależy od zobiektywizowanych kryteriów jak: wykształcenie, staż pracy, typ stanowiska, aktywność polityczno-społeczna. Podstawą jednostkowego działania jest minimalizacja kosztów, kosztem niższych dochodów. Pracownicy tego sektora zorientowani są na maksymalizację bezpieczeństwa, za co płacą podwójną cenę. Tracą możliwość obiektywizacji swojego sukcesu bowiem znak równości między fachowością i stażem pozbawia ich weryfikacji rynkowej swoich kwalifikacji. Kryterium sukcesu w narzuconych rynkowo porównaniach staje się awans w hierarchii służbowej. W sektorze prywatnym pozycje rynkowe zdobywa się poprzez zasoby kapitałowe (materialne, symboliczne, kwalifikacji, kompetencji). Podstawą pozyskiwania dochodów

i maksymalizacji zysku są indywidualne osiągnięcia dzięki fachowości w wykonaniu stawianych zadań i wydajność przy zwiększonym ryzyku. Przyrost dochodu jest wskaźnikiem finansowego i wewnętrznego rozwoju [Marody, 2000a, s. 85; Marody, 2000b, s. 299–300].

Trendy rewolucji informacyjnej wyrażane w ekonomicznej, społecznej, kulturowej zmianie w zakresie dostępu do informacji wpływają na relacje społeczne i widzenie świata oraz na rynek pracy. Automatyzacja i robotyzacja powoduje spadek zapotrzebowania na pracę fizyczną (przy taśmie) i umysłową (urzędnicy, analitycy), oprócz zawodów wymagających kreatywności (projektanci). Poszukujący pracowników na rynku pracy kładą nacisk bardziej na kategorię funkcji, typu wykonywanych zadań, aniżeli na wąsko określoną specjalizację zawodową i wiedzę specjalistyczną związaną z daną branżą. Tymi poszukiwanymi funkcjami są: sprzedaż, zarządzanie projektami, wytwarzanie i marketing. Te poszukiwane funkcje nie definiują specjalizacji jednostek i nie są powiązane z konkretnym typem wykształcenia. Cenniejsze są osoby nieprzypisane do wąsko określonej kategorii wykształcenia, ale elastycznie dostosowujące się do różnych typów zadań. Wśród najbardziej poszukiwanych kompetencji są: doświadczenie, znajomość języków obcych, wykształcenie, zdolności komunikacyjne i znajomość obsługi komputera. Kolejnym wymiarem oceny przydatności pracownika przez pracodawcę jest osobowość i predyspozycje charakterologiczne. Najwyżej ceniona jest postawa indywidualistyczna, samodzielności i twórcze podejście do stawianych zadań wyrażające się w kreatywności. Ważna jest także dyspozycyjność, talent organizatorski, umiejętności pracy w grupie i talent przywódczy. Badani młodzi profesjonalisci za docelowy punkt kariery uznają usamodzielnienie i założenie własnej firmy. Perspektywicznym ładem gospodarczym będzie więc kapitalizm oparty na dużej liczbie prywatnych, małych firm [Markowski, 2000, s. 237–249].

Brak jest bezpieczeństwa socjalnego, które powinno wynikać ze stałości zatrudnienia, możliwości szybkiego znalezienia pracy, godnego dochodu i zabezpieczenia socjalnego osób zatrudnionych. Kolejnym czynnikiem powodującym pauperyzację zatrudnionych, a wynikającym z globalizacji gospodarki, jest tworzenie w Polsce tanich miejsc pracy przez inwestorów zagranicznych. Globalne firmy sytuują w krajach pochodzenia kapitału dobrze płatne miejsca pracy i specjalistyczne stanowiska związane z wyższym szczeblem zarządzania, wymagające wysokich kwalifikacji. Motywem inwestowania koncernów zagranicznych jest tania siła robocza, by dzięki niskim kosztom wytwarzania utrzymać konkurencyjność produkcji na rynkach światowych [*Wspólnie...*, 2015, s. 31].

Na dyskomfort prekariatu wynikający z zagrożenia utraty dochodów, kompromisu zawieranego między pracodawcą a pracobiorcą w imię obniżenia kosztów pracy, przy braku zabezpieczenia socjalnego, nakłada się obniżenie poziomu konsumpcji bieżącej. Wzrost luki pomiędzy niskim wzrostem dochodów większości obywateli a kreowanymi rosnącymi potrzebami jest generowany nie tylko

poprzez tempo postępu technicznego, ale wynika także z wysokiego obciążenia kosztów pracy dla polskich pracodawców i z globalnej konkurencji [Wierzbicki, 2015, s. 103–105].

Zła kondycja rynku pracy wskazuje na dystanse społeczne spowodowane rozbieżnymi interesami podmiotów rynku pracy, które są multiplikowane przez rozdźwięk pomiędzy popytem na pracę i podażą siły roboczej. Starzenie się społeczeństw i utrzymanie akceptowanego poziomu życia po zakończeniu pracy wymagało będzie przedłużania okresu aktywności zawodowej. W optyce Andrzeja Koźmińskiego państwo stanie przed dylematem wyboru pomiędzy subsydiowaniem „nicnierobienia” poprzez utrzymywanie beneficjentów emerytur, zasiłków socjalnych a subsydiowaniem produktywnej aktywności ludzkiej poprzez tworzenie miejsc pracy w obszarach słabych sił rynku lub poprzez płacę minimalną i korzystanie ze świadczeń socjalnych [Koźmiński, 2014a, s. 284–285].

Można wysunąć tezę, że kiedy praca stanie się dobrem luksusowym, pogłębi to nierówności, niezadowolenie społeczne, spadek prestiżu, ograniczenie dostępu do dóbr, zasobów, co może skutkować depresjami i samobójstwami. Praca bowiem jest nie tylko istotnym warunkiem zdobywania środków materialnych traktowanych jako źródło utrzymania siebie i rodziny, ale posiada także wartość autoteliczną. Praca jako dobro i potrzeba człowieka musi w życiu każdego być równoważona aktywnością w wielu innych sferach związanych z życiem prywatnym i duchowym. Psycholodzy twierdzą, że około czterdziestego roku życia dochodzi do równowagi pomiędzy trzema sferami, co ilustruje równoboczny trójkąt egzystencjalny z ramionami: a – praca, biznes, szkolenia zawodowe, sprawy społeczne, b – miłość, rodzina, przyjaciele, rozrywki, podróże, sport, c – życie duchowe, sztuka, religia, medytacja [Bochniarz, Santorski, 2003, s. 116]. Zakłócenie tych powiązań w okresie aktywności zawodowej spowodowane niedoborem pracy i możliwości angażowania się w sprawy zawodowe i społeczne wpływa na deregulację dalszego etapu życia, z powodu niedostatecznego zabezpieczenia socjalnego utrudniającego realizację zamierzeń z dwu pozostałych sfer.

GLOBALIZACJA DYSTANSÓW SPOŁECZNYCH

Maksymalizacja bogactwa jako siła napędowa gospodarki może sprawdzać się na poziomie mikro, ale z uwzględnieniem ścierania się różnych wartości i ideologii. Grzegorz Kołodko stwierdza, że gdyby w skali makroekonomicznej (na poziomie państw i narodów oraz gospodarki światowej) stosowanie tej zasady było możliwe, to wszyscy mogliby być bogaci [Kołodko, 2008, s. 85]. Tymczasem globalizacja przyczynia się do polaryzacji społecznej i utrwalania syndromu (4B) bogaci będą bogatszymi, a biedni biedniejszymi. A ekonomiści ilustrują ten proces kielichem wstydu, w którym zawartość czaszy jest przeznaczona dla 1/5 najbogatszych, a dla pozostałych 4/5 pozostaje jedynie to, co spływa

do nóżki kielicha [Mączyńska, 2014, s. 8–11]. Niepokoje, demonstracje, nastroje rewolucyjne wynikające z wykluczenia społecznego są przedmiotem obaw plutokracji. Grzegorz Kołodko postuluje wyhamowanie wzrostu gospodarczego i ograniczenie bezwzględniego poziomu dochodów wraz z ostentacyjną konsumpcją lepiej usytuowanych grup [Kołodko, 2008, s. 204].

W Polsce po trzech pokoleniach relatywnego egalitaryzmu dochodowego szokiem zmiany ustrojowej jest zaakceptowanie utrwalanej biedy i ostentacyjnego bogactwa. Bieda traktowana jest jako niesprawiedliwość społeczna, a bogactwo jako efekt strategii realizowanych rozmijaniem się z prawem i zasadami przyzwoitości i uczciwości [Strzyczkowski, 2000, s. 153]. Szybkie bogacenie jest możliwe dzięki wykorzystywaniu luk prawnych w prowadzonej działalności gospodarczej, w wyniku niedoskonałości systemu prawa i niespójności przepisów prawnych. Różne strategie bogacenia się powodują podział na zasłużenie i niezasłużenie bogatych oraz zasłużenie i niezasłużenie biednych. Napiętnowanie bogatych na powierzchowny charakter przejawiający się w krytyce ostentacyjnej konsumpcji nuworyszów, wystawiającej deprecjonujące świadectwo. Jako przejaw niepraworządności traktowane jest otrzymywanie korzyści materialnych przez elity polityczne, których podstawy awansu społecznego nie stanowi fachowość ani kryteria merytoryczne. Lepiej oceniani są bogaci od pokoleń, ci którzy nie obnoszą się ze swoimi dochodami, ale realizują cele społecznie odpowiedzialnego biznesu. Jednak na poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji społecznej źle wpływa duży dystans zamożności i społecznie naganne reguły osiągania wyższych dochodów, a także ukrywanie w zeznaniach podatkowych zleceń przez pracowników państwowych. Mirosława Marody podkreśla uderzający brak solidaryzmu społecznego w odniesieniu do zasłużenie biednych, którzy sami powinni zadbać o zmianę swojego statusu, a nie poprzez pomoc społeczną po zwiększeniu podatków. Los niezasłużenie biednych (renciści, budżetówka) jest oceniany w kategorii niesprawiedliwości, ale jest nie do uniknięcia jako efekt akceptowanych przeobrażeń społeczno-gospodarczych [Marody, 2000b, s. 296, 303–304]. Pojawiające się nierówności stanowią społecznie akceptowany element rzeczywistości społecznej. Jednak procesy strukturotwórcze sprzeczne są z pojęciem sprawiedliwości społecznej powodu braku równości szans. Brak równości szans uzasadniony jest zróżnicowaniem zdobytej fachowości poprzez predyspozycje i zdolności na różnych poziomach, miejscem zamieszkania i zatrudnienia oraz odmiennym traktowaniem różnych branż przez państwo [Marody, 2000b, s. 296–297].

ZAKOŃCZENIE

W artykule dokonano prezentacji stanowisk znanych przedstawicieli ekonomii i socjologii zajmowanych wobec przemian społeczno-gospodarczych zachodzących we współczesnym świecie. Prezentowaną problematykę ujęto

w trzech powiązanych ze sobą na zasadzie sprzężeń zwrotnych zagadnieniach, odnoszących się do wpływu procesów globalizacyjnych na zmiany roli państwa w gospodarce, sytuację pracodawców i pracobiorców na rynku pracy oraz postępującego wzrostu nierówności społecznych.

Funkcje państwa w sferze gospodarczej są ograniczane z jednej strony przez proces globalizacji, a z drugiej strony przez modele gospodarki oparte na doktrynie neoliberalnej. Globalna gospodarka rozwijająca się poprzez ekspansję globalnych firm transnarodowych, e-przedsiębiorczości, wirtualnych firm, łączeniu kapitału zagranicznego z rodzimym, swobodny przepływ kapitału, towarów i usług oraz siły roboczej wymyka się spod kontroli rządów poszczególnych państw. Neoliberalna wolna konkurencja i maksymalizacja zysku może stanowić motywację gospodarowania w skali mikroekonomicznej, natomiast w skali makroekonomicznej niezbędne jest oddziaływanie państwa stanowiącego prawo i zapewniającego warunki praworządności dla podmiotów gospodarczych. Centralne organy władzy ustawodawczej i wykonawczej powinny wprowadzać regulacje prawne, które nie będą ograniczać konkurencji i utrudniać działań prywatnego biznesu poprzez nadmierne skomplikowanie przepisów, olbrzymią biurokrację nastawioną przeciwko firmom, nieprzejrzysty i zbyt skomplikowany system podatkowy. Od regulacji państwa zależy zmiana kultury organizacyjnej urzędów, wprowadzenie nowej, spójnej ordynacji podatkowej i połączenie w jeden podmiot instytucji pobierających podatki.

Procesy globalizacji powodują perturbacje na rynkach pracy, przejawiające się w niekorzystnym dla siły najemnej roboczej przesunięciu w strukturze dochodów wynikającym z presji kapitału maksymalizującego zyski, w mniejszej skuteczności obrony interesów pracowniczych przez związki zawodowe wobec przepływu kapitałów do krajów o tańszej sile roboczej oraz w niekorzystnych dla pracobiorców warunków zatrudnienia. Nakładanie się na te negatywne skutki globalizacji, trendów cywilizacyjnych i zmian ustrojowych, objawiających się rozwojem technologii, większą efektywnością pracy, nowymi zawodami, nowymi podmiotami własnościowymi na rynku pracy, nowymi kryteriami oceny kandydatów ubiegających się o zatrudnienie, prowadzi do odhumanizowania pracy, rodzi nową klasę prekariatu i może uczynić pracę jako luksus. Rolą państwa jest wprowadzanie regulacji ustawodawczych przyczyniających się do dostosowywania systemu edukacyjnego do potrzeb i wymogów rynku pracy, upowszechniania telepracy, zmian systemu motywacyjnego do pracy, zmniejszenia restrykcyjności i uelastycznienia prawa pracy, zmniejszania obciążenia kosztów pracy, zastąpienia konkurowania niskimi płacami, konkurencyjnością, wysoką wydajnością oraz jakością wyrobów i usług.

Wzrost dystansów społecznych spowodowany jest niestabilnością zatrudnienia, niskimi dochodami, niewydolnością systemu emerytalnego z powodu coraz mniejszej liczby zatrudnionych i wzrastającą liczbą osób korzystających

z nieefektywnego systemu wsparcia socjalnego. Rozwój społeczny ukierunkowany na wartości sprawiedliwości społecznej i racjonalności powinien wskazywać nowe obszary wzrostu z uwzględnieniem trendów globalnych, demograficznych i społecznych [*Nowa Polska...*, 2015].

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic! S.c., Warszawa.
- Bauman Z., 2008, *Płynny lęk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z., 2003, *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bochniarz H., Santorski J., 2003, *Bądź sobą i wygraj. 10 odpowiedzi dla aktywnej kobiety*, Wydawnictwo AB, Warszawa.
- Grocholewski Z., 2013, *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*, Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego, Warszawa.
- Hausner J., 2014, *Globalny kryzys: potrzeba nowej polityki gospodarczej* [w:] *Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej*, red. E. Mączyńska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Kołodko G.W., 2008, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Koźmiński A.K., 2014a, *Czas pokera*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Koźmiński A.K., 2014b, *Przedsiębiorcze państwo?* [w:] *Ekonomia dla przyszłości. Fundamentalne problemy teorii ekonomii i praktyki gospodarczej*, red. E. Mączyńska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Kukliński A., 2009, *Procesy tworzenia i destrukcji porządku globalnego* [w:] *Polska transformacja i jej przyszłość*, red. E. Mączyńska, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Markowski G., 2000, *The successful candida te will have... – definiowanie zasobów na rynku pracy* [w:] *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Marody M., 2000a, *Instytucjonalne ramy negocjacji społecznych* [w:] *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Marody M., 2000b, *Społeczne negocjowanie rzeczywistości* [w:] *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mączyńska E., 2014a, *Kim jest Jean Tirole?*, „Biuletyn PTE”, nr 4.
- Mączyńska E., 2014b, *Piketty a sprawa polska. Thomasa Piketty'ego kij w neoliberalne mrowisko*, „Biuletyn PTE”, nr 4.
- Nowa Polska teraz. Nowoczesność, wolność, rozwój, zaangażowanie, odpowiedzialność*, Nowoczesna PL. Kierunki programowe, 2015.
- Sikorska M., 2000, *Przetransponowanie się na kogoś innego – definiowanie sytuacji pracy* [w:] *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Stiglitz J.E., Sen, A., Fitoussi J-P., 2013, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

- Strzyczkowski K., 2000, *Bogacze, biedacy, średniacy* [w:] *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Touraine A., 2013, *Po kryzysie*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Wierzbicki A.P., 2015, *Scenariusz zagłady czy przyszłość pracy w społeczeństwie informacyjnym?* „Biuletyn PTE”, nr 2.
- Woroniecki P., 2015, *Globalizacja i społeczna gospodarka rynkowa. Warunki współistnienia* [w:] *E-gospodarka w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Wspólnie budujemy naszą zamożność czyli dlaczego w Polsce zarabiamy 4 razy mniej niż w bogatych krajach Europy Zachodniej*, 2015, Fundacja „Pomyśl o Przyszłości”.

Streszczenie

W artykule dokonano prezentacji stanowisk znanych przedstawicieli ekonomii i socjologii zajmowanych wobec przemian społeczno-gospodarczych, zachodzących w wyniku globalizacji. Prezentowaną problematykę ujęto w trzech powiązanych ze sobą na zasadzie sprzężeń zwrotnych zagadnieniach, odnoszących się do wpływu procesów globalizacyjnych na zmiany roli państwa w gospodarce, sytuację pracodawców i pracobiorców na rynku pracy oraz postępującego wzrostu nierówności społecznych. W wyniku globalizacji w sferze gospodarki zostały osłabione niektóre instrumenty interwencji państwa w płaszczyźnie społeczno-gospodarczej. Procesy globalizacji powodują perturbacje na rynkach pracy, przejawiające się w niekorzystnym dla siły najemnej roboczej przesunięciu w strukturze dochodów wynikającym z presji kapitału maksymalizującego zyski, w mniejszej skuteczności obrony interesów pracowniczych przez związki zawodowe wobec przepływu kapitałów do krajów o tańszej sile roboczej oraz w niekorzystnych dla pracobiorców warunków zatrudnienia. Wzrost dystansów społecznych spowodowany jest niestabilnością zatrudnienia, niskimi dochodami, niewydolnością systemu emerytalnego z powodu coraz mniejszej liczby zatrudnionych i wzrastającą liczbą osób korzystających z nieefektywnego systemu wsparcia socjalnego.

Słowa kluczowe: globalizacja, rola państwa w gospodarce, rynek pracy, nierówności społeczne

The Global True Colours of Economic Freedom and Social Integration

Summary

As a result of globalization in the economic sphere some of the instruments of state intervention in the socio-economic plane were weakened.

The article presents the positions of well-known representatives of economics and sociology occupied with socio-economic changes occurring as a result of globalization.

The presented issues are included in the three interlinked aspects on the basis of feedback issues relating to the impact of globalization on the changing role of the state in the economy, the situation of employers and employees on the labor market and the progressive growth of social inequality.

Keywords: globalization, role of the state in the economy, labor market, social inequality

JEL: H19